

6. VI Przygody Macieja Owiewski

godz. 12<sup>00</sup>

(odgłosy ulicy)

313  
4  
5

Głos II. - A, to wy, Macieju, jakże się cieszą, jakże się mieszkamie. Wierzę, gratuluję, no, teraz, w swoim mieszkaniu, to będziecie mogli odpocząć po pracy. Nawnie u siebie.

Głos I (nieśmiały i zalekniemy)  
Tak, tak, Toż to przecież prawda. Zdejmę tylko ten taborek (słychać odgłos zdejmowanego tobołka i postawienia go na chodniku). Prawdę mówiąc, nie spodziewałem się. Właśnie idę do meo mieszkania. Patnie. Oto papier uwzględowy, wszystkie pieniądze są. Podpis są. Wzrost go otrzymałem.

II (Czyta półgłosem)  
Na zasadzie ... m m m tymczasowo ... m m do odwołania ~~jest~~ (głośno) jest. Załączam (półgłosem) zgodnie z 458 punkt 3 litera f i g oraz uwagi do odnośnika takowego przepisu (wraz głośnie) obywatelowi Maciejowi Owiewski przydział lokal (ciężki) my- sześcianie (głośno) pokoj. jeden, kuchni

E0123 ilość jedna, w nawiasie - w pokoju. Wygód

Zezwala się na rozpowszechnianie  
Cenzor B. K. P.

4 VI 194

(Radosnie) Wierzę. A teraz, Macieju, powiedz mi, jak to było?

I Prawdę mówiąc, to sprawa ~~Wam~~ opowiem. Wchodzę do Biura Mieszkaniowego i pukam /miejscu mycie/

~~Głos~~  
(Słychać pukanie)

44 (6) 48  
314. 2)

- Głos III (Dzisiaj, pewny siebie), Kto tam, w jakiej sprawie?
- I To ja, <sup>panie</sup> starszy referencie w sprawie mieszkanie
- III A... a... w sprawie mieszkanie? Znów ktoś w sprawie mieszkanie? Kiedy chce mieszkanie. Proszę wejść. (Słychać kroki i helst papieru) A... a... podanie na urzędowym druku, w porządku, w porządku. Imię Marij, Karwisko - Owierka (goinie) Obywatelu. Proszę siebie żartować nie stroić z Biura Mieszkaniowego, Slaweso ~~at~~ Owierka. Proszę pisać zwyczajnie Owca, Owca. Ja się nie wkurzę, że ktoś mi tu będzie się piścił. Owca, zwyczajnie Owca, zgodnie z dokumentami.
- I Bo... bo... bo proszę Pana Obywatela Starszego Referenta, prawdę mówiąc, to ja się narzynam <sup>z</sup> Owierka. Zgodnie z dokumentami (pewnie) Proszę, oto moja legitymacja.
- III (Czyta) Legitymacja. Urząd Akt ~~Najważniejszych~~ <sup>Najważniejszych</sup> ~~Najważniejszych~~ Marij Owierka w porządku. Obywatelu. Proszę usiąść (słychać przesunięcia krzesła). Urząd Akt Najważniejszych. Nie wiedziałem, w porządku, w porządku. Tak Słyszałem.
- I W całym kraju jest ~~jest~~ tylko pięć takich urzędów. Znajdę gościnność

15 (P. 3) 50  
i uspołecnienie ojciec tego miasta, zdecydowa-  
walismy się tutaj osiąść, w utrudnieniu.  
315.

III ~~Przed~~ w porządku, w porządku. A więc  
Obywatel w sprawie mieszkania?

I Tak jest, starzy Obywatelu referencie.  
Mam nawet upatrzony kawałek, Trochę  
mniejszy, ale będzie swój.

III W porządku, w porządku. Lecz wbaczymy.  
Osób ile? *Podobnie jak*

I Cztery. Ja, żona, Prakseda z Zółwianką.  
i dwójka dzieci.

III W porządku, w porządku. Widzę przecież, nie  
jestem ślepy. Dowody osobiste.

I Proszę. Mój dowód, dowód żony Praksedy.  
Metryki dzieci.

III W porządku, w porządku Obywatelu. W  
imieniu burmistrza miasta utrudnienio-  
wa, i na zasadzie (mamy) postawo-  
wienia, do rangowania w sprawie uchwy-  
lenia opłat od podań, zwykłe załatwia-  
nych odmownie (na głos) podanie  
najmniejsze rozwiązanie jest od opłat.

I Oh. Jak to dobrane. Bo prawdę mówię...

III Obywatelu. Tutaj trzeba zawsze mówić  
prawdę. Jesteście w Biuncie Klienta-

niowym. Proszę o tym pamiętać.

8.4) 51  
315

- III (krótka pauza) Świadectwo zdrowia my jest.  
I No przecież ja jestem zdrowo. Prawo.  
III Już raz ~~mi~~ powiechiatem Oleywatełowi,  
że t u t a j trzeba mówić prawdę.  
I Powiem prawdę. Byłem u doktora. Chciałem  
kupić kawałek mydła, napisał mi  
receptę. Proszę.  
(Słychać szelest papieru)  
III (krótka pauza) W porządku, w porządku.  
W liście meldunkowym zameldowanie  
jest. W porządku, w porządku. Aha. Skoro  
Oleywateł jest zameldowany, to już ma  
mieszkanie. Po co Oleywatełowi drugie mie-  
skanie.  
I Starszy Oleywateł. przeproszam... Oley-  
wateł starszy referencje, też to ja miesz-  
kam w liście, w Urzędzie Akt Naj-  
ważniejszych. Spisz na kmeile. Proszę  
spejnei na adres.  
III ~~W~~ (krótka pauza) Tak, tak. W porządku,  
w porządku. (Słychać nerwowe bz-  
wienie palcami po stole)  
(głośno myśli) Czego tu jestem  
brakuje? Czego może on mi mieć?

Aha. Obywatel przychodzi. Kto Obywatela skierował do Strachaniewicza?

9.5) 52  
317

I Jaki to kto? Urząd Akt Najważniejszych. Mam delegację. Z samej Warszawy. Prawy.

III Aha. (Słychać bębnienie palcami po stole) Aha. Ale Obywatel nie ma i eszkał w Warszawie, tylko, zgodnie z dokumentami, w zaopiniach. A do Warszawy, to niekiedy jestem, kto Obywatela skierował.

I Prawdy...

III Już tyle razy powiedziałem Obywatelowi, że tutaj trzeba mówić prawdę. Strachan.

I Kupiłem bilet Kolejowy i przyjechałem. Oto mam go nawet przy sobie. Dla siebie, żony i dzieci.

III Tak. Zgadza się. W porządku. Jest skierowanie do Warszawy przez Kasę Kolejową w Zapomnionych. Co tu jeszcze brakuje? Aha. Czy dowody, złożone przez Obywatela są prawdziwe. Czy Obywatel jest

reczyniście Maciejem Owieczką.

~~Wszystko~~ sekretarzem Urzędu Akt

Najważniejszych? Tyle jest dokumentów  
fałszywych, czy te dokumenty są au-  
tentyczne. Pewnie, czy dokumenty są  
autentyczne?

I Alei tak, tak. ~~Właśnie to przewidziałem.~~  
Proszę zobaczyć, w swadze trzeciej do  
paragrafu siódmego na drugiej stronie  
napisałem: "Autentyczność stwierdzam  
własnoręcznym podpisem."

III (Słychać szelest papieru)

Przepraszam, wszystko przewidział. Nie dam  
mu rady.

(Słychać skrobienie stalówki po papierze) / my-  
bicie pierzgi i odsuwanie kłesiel).

W imieniu Burmistrza i R. Świątecznego  
Magistratu... hm... wydaję Obywatelowi  
Maciejowi Owieczce... nakaz. Sześć  
w objaśnieniach. Zwacam uwagę, że  
nakaz wydany dnia o 12 w południe,  
mieszkanie należy obciążyć w ciągu 24 go-  
din.

Gong.

To samo prosci  
mieszkanie + gong.

I No, i prawdę mówiąc mam nakaz w  
kieszeni. Idę obciążyć moje nowe miesz-  
kanie.

IV

Obywatele, Obywatele, proszę się odsunąć od ściany. Muszę nakleić ogłoszenie rządowe  
(Słychać chlapanie i szelest podłogi po ścianie)

(41.) 7) 319

II

Obwieszczenie Magistratu. Wobec stwierdzonego ~~z~~ faktu, że dotychczasowe Biuro Mieszkaniowe wydało nakazy na zajęcie mieszkań przez osoby, nie mające do tego prawa, z dniem dzisiejszym wszystkie nakazy mieszkaniowe uważa się za m. (słychać odgłos spadającego ciała na ziemię)

Macieju, co wam? On już umy. Biedacysko, zamierza się przez. A moja żona dobrze mówiła, że czy tak, czy owak, a mieszkania on nie dostanie. /mm - grot./

Nr  
Zezwala się  
na rozpowszechnianie  
Cens. r. E. K. P.

Dn. 4 VII 94